

MARCIN LISIECKI

UMK w Toruniu

DIALOG W KULTURZE
Filozoficzna, polityczna i religijna obecność dialogu
w kulturze współczesnej
(UMK, Toruń 23-24 września 2002)

Dialog to bardzo często używane pojęcie w czasach współczesnych. Jego obecność w procesie kształtowania się wizerunku współczesnej kultury konieczna, a owa konieczność wynika z utraty jednego, uniwersalnego świata. Dialog stał się nieodzownym narzędziem w procesie poszukiwania prawdy i sensu. Gadamer mówił, że jeśli nie będziemy ze sobą rozmawiać, to nie tylko utracimy siebie, ale i świat. Dlatego też, z coraz częstszej potrzeby zrozumienia siebie i otaczającego nas świata, sięgamy po dialog.

Wydarzeniem niezwyklej wagi, jednoczącym wysiłek różnorodnych przedstawicieli nauk humanistycznych, była konferencja poświęcona obecności dialogu w kulturze. Konferencja została zorganizowana przez Katedrę Politologii - Zakład Kultury Politycznej, Instytut Filozofii oraz Katedrę Stosunków Międzynarodowych UMK w Toruniu. Toruń od lat jest związany z dialogiem. Warto przypomnieć *Colloquium Charitativum* zwołane na 10 października 1644 roku, kiedy to właśnie w Toruniu Synod zwołał odstępców od Kościoła rzymskiego na „braterskie zebranie albo przyjacielską rozmowę”. Król Władysław IV i biskupi, zaniepokojeni wzrastającą nietolerancją i nienawiścią, nie chcieli dopuścić do wojen religijnych w Polsce. Z wielu powodów, w tym nieprzychylności Papieża, zgromadzenie odbyło się 28 sierpnia 1645 r.. Uczestniczył w nim m. in. Jan Amos Komeński. Dialog nie przyniósł spodziewanych rezultatów, *colloquium charitativum* przerodziło się w *colloquium irritativum*, ale też przyczyniło się do swoistego odprężenia umysłów i wyjaśnienia nieporozumień.

Bez wątpienia funkcja, jaką dialog pełni w procesie kształtowania obrazu współczesnego świata, jest niezwykle cenna i niepodobna się bez niego obyć. Częste przykłady obserwować możemy w otaczającym nas świecie. Zatem sformułowanie problemu obecności i roli dialogu w polityce, religii i filozofii staje się konieczne do zrozumienia współczesnych przemian kulturowych. Bowiem dialog niewłaściwie rozumiany i wykorzystywany niesie, niestety, pewne zagrożenia dla samych dialogujących jak i dla wartości kultury. Celem omawianej konferencji była refleksja nad obecnością dialogu w wieloaspektowej działalności człowieka. Dialogu, który jest, z jednej stro-

ny, narzędziem niezwykle pożądanym w kulturze współczesnej, a z drugiej - o czym należy pamiętać - narzędziem niebezpiecznym.

23 września 2002 r. w Sali Złotej Pałacu Dąbskich w Toruniu, zgromadzili się uczestnicy konferencji - przedstawiciele różnych nauk humanistycznych, zaproszeni goście, a także studenci. Wystąpieniem organizatora konferencji, Marka Szulakiewicza, UMK Toruń, zostały zainaugurowane obrady plenarne. W tej części wygłoszono pięć referatów. Pierwszy wprowadził słuchaczy w tematykę związaną z obecnością pojęcia dialogu w europejskiej filozofii. Temat ten poruszył Włodzimierz Tyburski (UMK Toruń), (*Idea dialogu w dziejach filozofii*).

Dwaj kolejni referenci, ks. bp Marek Jędraszewski, UAM Poznań (*Człowiek religijny człowiekiem dialogu*), oraz Zbigniew Stachowski, URZ Rzeszów (*Miejsce dialogu w kulturze chrześcijańskiej*), nawiązali do religijnego znaczenia dialogu. Uwaga została skupiona na dialogu jako właściwej metodzie doprowadzenia do zaniechania wojen religijnych, jak również na samej postawie otwartości wobec innych.

Nietypowy referat zaprezentował Józef Dębowski, UWM Olsztyn (*Prawda dialogu. Czyli jak uniknąć instrumentalizacji prawdy?*). Autor zadał sobie trud przedstawienia krytyki stosowania dialogu jako sposobu dochodzenia do Prawdy. Jednym z najcięższych zarzutów było przyczynianie się źle pojętego dialogu do rozumienia prawdy jako rezultatu spotkania.

Ostatni referat obrad plenarnych wygłosił Krzysztof Wiczorek, UŚ Katowice (*Rola dialogu w kształtowaniu postaw wobec wartości*). W wystąpieniu został podjęta analiza sposobu przejawiania się sumienia w dialogu. Autor jest zdania, iż bez oparcia o „prawdziwą wartość dobra”, sumienie staje się lustrem odbijającym opinie innych. Zatem dochodzi do zjawiska bardzo niepokojącego, dialog staje się kreatorem wartości.

Dalsze obrady odbywały się w trzech oddzielnych sesjach: sesji I (*Dialog i religia*), sesji II (*Dialog i polityka*) i sesji III (*Dialog i filozofia*).

Czy religii potrzebny jest dialog? Na to pytanie starano się odpowiedzieć na sesji pt. *Dialog i religia*. Sesji przewodniczyli Zbigniew Stachowski (URZ Rzeszów), oraz Krzysztof Pilarczyk (UJ Kraków).

Potrzeba dialogu w religii wydaje się być oczywista, a dla niej samej bardzo pożądana. Jednakże wiąże się to z pewnymi warunkami, jakie należy spełnić, by bez szkody dla siebie i innych korzystać z dobrodziejstwa, jakim jest dialog. W sesji poruszono m. in. problemy związane z dialogiem między religiami, o dialogicznej postawie Kościoła posoborowego wobec wyzwań współczesnego świata, jak również rozważano nad koranicznymi kwestiami dopuszczającymi, bądź nie, przemoc wobec innych religii.

Na innej nieco płaszczyźnie realizowany jest dialog w polityce, o czym była mowa w sesji drugiej, *Dialog i polityka*. Sesja odbywała się pod prze-

wodnictwem Romana Bäckera (UMK Toruń) i Jana Tkaczyńskiego (UMK Toruń).

Problemami poruszonymi w tej sesji były m. in. skutki wynikające z braku dialogu w polityce rosyjskiej, jak również dyskutowano nad dialogiem w wymiarze społecznym, oraz nad jego obecnością wynikającą z potrzeby wspólnoty.

W sekcji trzeciej, *Dialog i filozofia*, pod przewodnictwem Krzysztofa Wieczorka (UŚ Katowice), obradowano m.in. nad inspiracjami kantowskimi w filozofii Martina Bubera, nad filozofią nadziei ks. Tischnera, oraz zarysowano problem dialogiczności w myśli Mikołaja Bierdiajewa. Poruszono też kwestię dialogu jako medium w świecie współczesnym.

W drugim i ostatnim dniu konferencji przewodnictwo nad obradami plenarnymi objął Zbigniew Stachowski (URZ Rzeszów).

Pierwszy referent, Krzysztof Pilarczyk (UJ Kraków), powrócił do tematyki omawianej w sesji *Dialog i religia*, referatem pt. *Nowa katolicka teologia religii skutkiem podjętego przez Kościół dialogu międzyreligijnego po Vaticanum II*.

O znaczeniu badań historycznych dla zrozumienia kultury współczesnej mówił Andrzej Radomski, UMCS Lublin (*Historiografia w rozmowie ludzkości. Etyczny wymiar pisarstwa historycznego*).

Ostatnim referentem był Roman Bäcker, UMK Toruń (*Ograniczenia i możliwości dialogu antydemokratycznych nurtów politycznych w Rosji*). Tekst wystąpienia dotyczył przeglądu grup religijno-politycznych w Rosji, charakteryzujących się ideologią silnie ksenofobiczną. Autor uważa, że trudne, a wręcz niemożliwe, jest mówienie o dialogu między grupami opierającymi się na emocjonalnej logice emanatystycznej.

Wystąpienia referentów spotkały się z ożywioną dyskusją, w której - co należy podkreślić - uczestniczyli również studenci.

Wiek XX odkrył dialog we wszystkich obszarach, które stanowią przedmiot naszego zainteresowania. Chociaż nie uczynił tego jednocześnie. Najpierw dialog odkryła filozofia, i nie w postaci metody filozofii, lecz dialog jako filozofię. W latach dwudziestych XX wieku rozwija się „filozofia dialogu”, będąca swoistym przeniesieniem kultury i tradycji judaizmu do filozofii, gdyż, jak mówił Levinas, filozofia mówi po grecku, filozofia dialogu chciała być wypowiedzeniem po grecku tradycji judaizmu. Nieco później odkryto dialog dla religii. Droga od Syllabusa, swoistego punktu zerowego dialogu do *Ecclesiam suam* (1964) papieża Pawła VI, gdy Kościół wskazuje, iż dialog jest zasadniczą formą głoszenia *Ewangelii* w dzisiejszych czasach, ale też formą adaptacji do nowych warunków. Najpóźniej dialog został odkryty w polityce, dialog między państwami i rządami. Znamionuje on współpracę i porozumienie polityczne. Można powiedzieć, iż im dosadniej poli-

tyka akcentowała liberalną tezę o konieczności istnienia różnic politycznych i ideologicznych jako gwaranta wolności, tym bardziej pojawiała konieczność dialogu. Niemonolityczność otwiera politykę ku dialogowi i staje się przesłanką do wypracowania dialogu w polityce. Długo świat polityki uczył się, że właśnie dialog różniących się między sobą, ale równych ludzi, jest najlepszym rozwiązaniem. Nabycie tych umiejętności w polityce nie było sprawą łatwą.

Zadaniem konferencji było zastanowienie się nad problemami związanymi z dialogiem, głównie z niebezpieczeństwami wynikającymi z błędnego zrozumienia jego roli, jak również odpowiedź na pytanie: czy jesteśmy do dialogu przygotowani? Niebezpieczeństw złego rozumienia dialogu jest wiele. Przytoczę tylko dwa zagrożenia, o skutkach tragicznych dla kultury współczesnej. Często mówiąc „dialog” ma się na uwadze sposób poznania drugiego, jego argumentów i przekonania go do naszych postaw, co czyni z dialogu narzędzie nawracania na nasz własny punkt widzenia. Ale jest też i druga niebezpieczna postawa, która pod pozorem dialogu prowadzi do zagrożeń kultury. Jest to traktowanie dialogu jako odkrywania wartości i prawd. TU tkwi jakiś fałsz, a nawet coś w rodzaju świętokradztwa, gdy to, co najważniejsze, uzależnia się od porozumień i ugody.